

# „Trzej muszkietierowie“ z Łodzi wywalczają remis z Grodnem

## z Grodnem

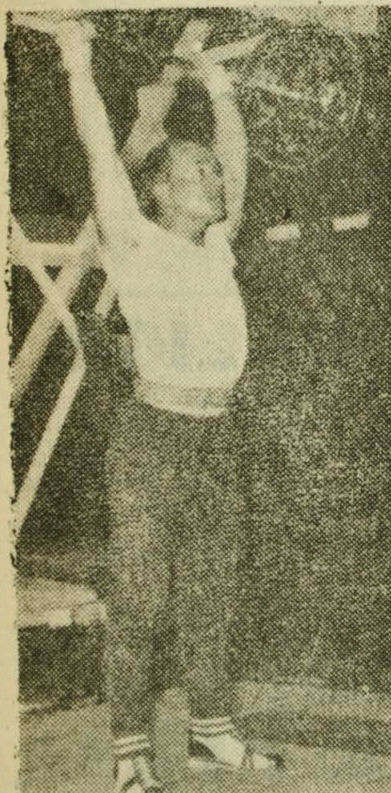
Włóknarz Białystok — Grodno 66:66 (30:35).

Przybyła do Hall Jagielonii garstka widzów nie rozczarowała się poziomem spotkania w piłce koszykowej mężczyzn rozegranym w sobotę pomiędzy Włóknierzem Białystok a reprezentacją Grodna.

Mecz miał dwa oblicza. W pierwszej połowie Włóknierz grał nieskutecznie, kryjąc strefę, co pozwoliło gościom na przeprowadzenie wielu akcji zakończonych celnymi strzałami i zdobycie czteropunktowej przewagi. Do przerwy zespół Włóknierza wzmocniony był Jabłońskim i Kaczmarczykiem z łódzkiego ŁKS, a po przerwie doszedł jeszcze Kargul. W tej sytuacji, gdy na środku zagrali wysoki obrotni ŁKS — Kargul, obraz gry po zmianie boisk uległ zmianie.

W niedzielę przed południem koszykarze Grodna zrewidowali Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, a następnie nasze miasto. Niedzielne zwiędzenie Białostocko zakończono w lokalu Klubu Sportowego „Włóknierz” małym, wspólnym bankietem, podczas którego mili goście zapoznali naszych zawodników ze swymi metodami treningowymi.

Początek był kapitalny. Szybkie obustronne ataki kończyły się celnymi rzutami. Po żywiołowych akcjach białostoczanie odrywają się w 33 minucie 35:31. Jednak zespół Grodna ambitnie odrabia stratę. A raczej w tym okresie pokazał dobrą koszykawkę bez słabych punktów. Strzelał ten zawodnik, który miał najlepszą pozycję. W rezultacie w ostatniej minucie Grodno prowadziło różnicą jednego punkta. W 20 sekund później, w niezwykle nerwowej atmosferze Kargul strzela „osobiście”. Dwa rzuty trafiają do kosza i jednym punktem prowadzi Włóknierz. Po krótkiej akcji analogiczna sytuacja pod naszym koszem, lecz celny jest tylko



Tegoroczny sezon jest dla Baszanowskiego wyjątkowo udany. Wygrał on rywalizację ze swoim największym konkurentem Zielińskim oraz ustanowił rekord świata i Polski.

Fot. CAF

## Cenna inicjatywa ZMS

# Jeden plus dwa

Wszystkie prawie kluby sportowe na terenie Białostoczyny odznaczają brak działaczy. Przypływ aktywistów jest niewspółmiernie wolny w porównaniu ze wzrostem liczby zawodników. Opierając się na źródłach statystycznych Departamentu Wychowania Fizycznego GKKFiT, to wynika z nich, że na 15 sportowców przypada jeden działacz. Byłoby pół biedy, gdyby ten działacz był nie tylko opiekunem, fachowym

I rzut i przy stanie 66:66 sędziowie kończą spotkanie. Punkty dla gości zdobyli: Jagowoz — 18, Kuźma — 14, Bałwanowicz — 14, Zeciniów — 10, Łazowski — 4, Rymarczuk — 4, a dla Włóknierza: Jabłoński — 31, Kargul — 16, Nowak 9, Kulkowski — 6, Słusarczyk — 2, Liwerski — 2. (Let)



Piłkarskie wakacje zakończone. Rozpoczęły się decydujące spotkania o zaszczytne trofeum — tytuł mistrza Polski na rok 1961 oraz o prawo pozostania w ekstraklasie. Piłkarze II ligi uznawali rozgrywki jesiennej rundy w ubiegłą środę. Zaś zawodnicy I ligi w sobotę i niedzielę.

Fot. — CAF

# GAZETA sportowa

Dodatek specjalny „Gazety” nr 10 7. VIII. 1961 r.

A nam jest szkoda...

## Gwardia powraca do III ligi

Gwardia Białystok — Stal Kraśnik 0:3 (0:2). Bramki zdobyli Maleńki — 2 i Krajewski. Sędziów dobrze p. Rzepka z Rzeszowa.

Gwardia: Szczepański, Denisuk, Ambrożewicz, Andruckonis, Ptak, Spiczko, Kurowski, Stefański, Bronowicki, Bajer, Kolendo.

Stal: Błaszkiwicz, Lysanowicz, Dydiński, Maziarczyk, Wyka, Szymczyk, Maleńki, Krajewski, Pawłowski, Jezierski, Adrian.

Przy niemiłej grze ataku Gwardii trudno było wywalczyć zwycięstwo w ostatnim eliminacyjnym spotkaniu o wejście do II ligi piłkarskiej. Gdy trzeba było bowiem przyspieszyć akcję lub wyjść na pozycję — białostoccy „napastnicy”... zwalniali tempo, wdając się w drybling, stosując podania wszere lub do tyłu. Nie pomagała najlepsza intencja pomocników. Wszystkie posła swym kunktatorstwem piątka ataku.

Natomiast Stal grała szybko, poprawnie technicznie, często wykorzystywała lotne skrzydła i długimi centrami stwarzała groźne sytuacje pod bramką gwardzistów.

Od pierwszego gwizdka sędziwego inicjatywę całkowicie przejęli goście. Gwardia ograniczyła się tylko do obrony. Na pierwszą bramkę widownia czekała 11 minut. Niezwykle szybki prawoskrzydłowy gość — Maleńki w dzielnym sposobie ograł naszych obrońców i z bliskiej odległości strzelił celnie do bramki. Prowadzenie Stali zdopingowało białostoczanie do kontrataku. W 27 minucie Stefański nie wykorzystał idealnej zdawałoby się sytuacji, bowiem z odległości 10 metrów strzelił anemicznie prosto w ręce bramkarza. W kilka minut później, dla odmiany po ładnej kombinacji ataku ten sam zawodnik strzelił w aut. I to było wszystko. Stal dzielnie przetrzymała krótki napór i znów zaczęła zagrazać bramce Gwardii. W 30 minucie Maleńki po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Atakowany przez obrońców, nie namyślając się długo, strzelił blisko z 20 m i niezbyt silnym strzałem możliwym do obrony, podwyższył stan meczu na 2:0.

Również po przerwie obraz gry

nie uległ większej zmianie. W dalszym ciągu byliśmy świadkami przewagi gości, którzy bardziej potrafili szanować piłkę i jak najszybciej zwrócić środki w wywarzać sobie okazję do strzału. Tylko jedyny groźniejszy strzał został oddany przez Bronowickiego na bramkę Stali. Niestety, jednak Błaszkiwicz zdołał go obronić. Wynik meczu w 52 minucie ustalił Krajewski, lokując po raz trzeci piłkę w bramce Szczepańskiego efektywną główką.

W sobotę Gwardia grała praktycznie w dziesiątkę, gdyż z Kolendy drużyna miała minimalny pożytek. Wynik jest sprawiedliwym odzwierciedleniem stosunku sił i przebiegu gry. (Let)



## Nareszcie!

# W Starosielcach będą grać w piłkę

Przed kilku laty Starosielce miały swój własny klub sportowy. Młodzi starosielczanie grali w piłkę nożną, tenisa stołowego, a także uprawiali podnoszenie ciężarów. Żadna jednak z tych dyscyplin nie przyniosła im sukcesów — nawet na

dwa”. Na czym to polega? Owym „jednym” jest znany i doświadczony działacz, który opiekować się będzie dwójką młodych zapaleńców. Kolejno pod jego kierunkiem poznawać oni będą tajniki pracy w klubach, związkach, zasady sędziowania itp. Przypuszcza się, że w przeciągu roku z tych dwóch młodych adeptów wyrosną przygotowani do samodzielnej pracy działacze. W trakcie, nazwijmy to stażu praktykanckiego, debiutancki będą wykonywali szereg prac. Tak więc w ogniu praktyki tworzyć się ma nowa kadra.

Uważamy, że eksperyment jest cenny i powinien przynieść rezultaty. (Let)

# W ośrodku wypoczynkowym i na koloniach zapomniano o spartakiadach

## Silvester w dysku 59,60

Słynny amerykański dyskobol Jay Silvester nie wyjechał jeszcze z Europy razem z reprezentacją USA. Znosi się na to, że Amerykanin chce koniecznie na „starym kontynencie” poprawić rekord świata w rzucie dyskiem należący do Polaka Piątkowskiego. Podczas zawodów w Berlinie Silvester ponownie był bliski ustanowienia rekordu świata uzyskując rezultat 59,60. Na tych samych zawodach Amerykanin Uelses uzyskał w skoku o tyczce 4,50. (PAP)

Po zdobyciu tytułu drużynowego mistrza świata w szablach Sermierzach Mistrzostwach Świata w Turynie, polscy szermierze oglądają zdobyty puchar.

Od lewej: Zabłocki, Zub, Pawłowski, Ochyra i Sobczak.

Fot. CAF



Pogoda w ostatnich tygodniach nie była najlepszą, niemniej jednak nie jest to wystarczający powód, aby organizatorzy imprez sportowych zapomnieli o organizowaniu spartakiad. Obecnie sporo ludzi odpoczywa w ośrodkach wczasowych, a prawie cała młodzież skupiona jest na koloniach i obozach. Tymczasem, jak nas poinformował mgr Buczyński, do tej pory WKKFiT nie otrzymał żadnego meldunku o odbytych tam spartakiadach. Jak wiadomo, że sprawozdawczością bywa różnie — może jeszcze nie dotarła. Spróbowałem dlatego na własną rękę zdobyć informacje. Jak się okazało, wczasowicze oraz młodzież przebywająca na koloniach i obozach nie brali udziału dotąd w tych pożytecznych masowych imprezach, jakimi są spartakiady Tysiąclecia, a to wyłącznie tylko dlatego, że nie było ich komu zorganizować. Przegapiło więc świetną okazję zainteresowania szerokiej rzeszy ludzi sportem. Można jeszcze częściowo odrobić tę stratę. Sport nie może się „ciągnąć” na obozach i koloniach na szarym końcu codziennych zajęć.

A co słychać w Białymstoku? U nas jest również nie najlepiej. Wzorowe spartakiady zorganizowały tylko Akademia Medyczna (udział brało 779 osób) oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Zakłady im. Sierżana. Natomiast pozostałe zakłady pracy stolicy województwa nie zabrały się poważnie do sportu i turystyki i dlatego zbyt jeszcze wiele białych płam istnieje na mapie masowych imprez organizowanych z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nie bez winy jest także MKKFiT, który początkowo potraktował spartakiady marginesowo.

O wiele większe zainteresowanie wykazało województwo. Zorganizowanych zostało około 700 imprez, w których wzięło udział ponad 70 tys. osób. Najliczniej wystartowała młodzież szkolna — 28 tys., następnie sportowcy LZS — 25 tys. oraz członkowie LPZ — 8,5 tys. osób. Natomiast w spartakiadach zorganizowanych

przez zakłady pracy, uczestniczyło tylko 500 osób (!).

Dopiero jesienią odbędą się spartakiady powiatowe, ale już dziś władze sportowe myślą o wielkim święcie, jakim będzie spartakiada wojewódzka. Możemy już zdradzić, że przygotowuje się wiele niespodzianek. Spartakiada będzie wielką imprezą sportu, turystyki i sztuki. A więc oprócz programu o charakterze wybitnie sportowym i turystycznym, znajdzie się również czas i miejsce na występy zespołów regionalnych i chórów. Inicjatywa organizatorów spartakiady wojewódzkiej godna jest uznania. Warto zatem, aby wszystkie czynniki oficjalne dołożyły swej pomocy w organizacji tej pięknej imprezy. (Let)

## Mimo porażki

# Wysokie wyróżnienie

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą niedzielę zakończyły się w Słupsku mistrzostwa Polski juniorów podczas których białostoczanie Gałazka zajęli II miejsce w wadze papierowej.

Według słów wiceprezesa PZB — Wasilewskiego najbardziej podobał się oraz na szczególne wyróżnienie zasługuje Gałazka. Przegrał on co prawda swą walkę finałową, ale zademonstrował duże, wrodzone zdolności pięciarskie. Do tej pory ma on zaledwie tylko II miejsce. (Let)

## W Łomży

# Otwarte boiska zapraszają

Staraniem PKKFiT rozpoczęto w Łomży akcję otwartych boisk. Inicjatywa ta ma za zadanie udostępnienie młodzieży szkolnej pozostałej w Łomży oraz licznym studentom przybyłym do swych rodzin na wakacje — korzystanie z boisk sportowych. Jednocześnie przy pomocy sekcji wodnej LPZ prowadzona jest systematyczna nauka pływania na przystani nad Narwią. (mal)

## W Zabrze

# Dąbrowski i Dowgird bez sukcesów



Tegoroczny start tenisistów Śniadecji Dąbrowskiego i Dowgirda w mistrzostwach Polski juniorów, zakończył się niepowodzeniem. Obaj zawodnicy odpadli w grach eliminacyjnych. Udział Dąbrowskiego w tych mistrzostwach był ostatnią poważną próbą kwalifikacyjną, w której zwyciężył tylko rozstawiony Mierczyński z Łodzi. Natomiast Dowgird traktował swój start w tych mistrzostwach jako przygotowanie do mistrzostw Polski młodzików, w których jest pretendentem do tytułu mistrzowskiego.

A oto wyniki: Dąbrowski — Piatek — 6:3, 3:7, 6:3; Dąbrowski — Mierczyński — 6:4, 6:4; Dąbrowski — Minberg — 7:3, 3:6; Dowgird — Augustyniak — 5:1, 7:9, 8:6; Dowgird — Chojnacki — 4:8, 5:7, 6:0.